

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biura ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, róg Garbarskiej, tel. 223, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, Biuro ogłoszeń E. Sobola, Wileńska 22, tel. 867 i wszystkie biura rekl. w kraju i zagr.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjer Wileński” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-4 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

### Uwagze czytelników!!!

W rocznicę otwarcia sklepu farb od 3-7 b. m. kasa odlicza 10% rabatu kupującym w sklepie farb **F. RYMASZEWSKIEGO** ul. Ad. Mickiewicza № 35.

### Ogród sportowy im. Żeligowskiego

Piątek, 5 czerwca **Zawody kolarskie.**  
Sobota, 6 czerwca **Zabawa dla dzieci.**

Karuzele, huśtawki, młyn djabelski.  
Początek o godz. 5-ej popoł.

## Na sezon letni obuwie płócienne białe i popielate

męskie damskie  
płaszczki letnie angielskie, krawaty fularowe jasne, oryginalne kapelusze „Panama”

poleca **Jan Wokulski i S-ka**  
Wilno, Wielka 9.

## DOM HANDLOWY W. i E. Szumańscy

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 1

poleca w wielkim wyborze

**DZIAŁ MĘSKI:** Palta gabardinowe i gumowe, koszule jedwabne i zefirowe, krawaty, kołnierzyki, rękawiczki, laski, parasole.

**DZIAŁ DAMSKI:** Palta i kostiumy od najtańszych do oryginalnych modeli wiedeńskich i paryskich, suknie wizytowe i spacerowe, bluzki, szlaf-roczki, rękawiczki, parasolki, wykwintną bieliznę.  
Z powodu kończącego się sezonu ceny niższe. 5-3



### Teatr Polski

Dziś poraż 2-gi  
**Ja tu rządę.**  
krotoczwila W. Rapackiego.  
Początek o g. 8 m. 15 w.

W niedzielę 7 czerwca o godz. 4-ej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach zniżonych  
**Jak Wicek Wileńczuk pogrzebił śmierć**

### Wyprzedaż MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, saloników kuchen. i części pojedynczych  
**S. ANCELEWICZ**  
Wilno, ul. Niemiecka № 16.

### Teatr Letni

Występ **Wiktora Kaweckiej**  
Dziś  
**Potęga miłości.**  
opieretka A. Willńskiego.  
Początek o g. 8 m. 15 w.

### Dr. D. Zeldowicz

Choroby weneryczne, moczołciowe, syfilis i skórne. Przyjmuje 9-11 i 5-8.  
ul. Mickiewicza 24, m. 4.

### Dr. W. Liegejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9-11, 6 1/2-7 1/2 wiecz.  
Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

## Krwawiące rany.

Nikt chyba nie przypuszcza, żeby ustąpienie p. Thugutta z rządu spowodowane było uchwałą Klubu Pracy, ostro krytykującą politykę gospodarczą i zapowiadającą ze strony tej młodej i nielicznej grupy opozycję. Raczej odwrotnie: — ogłoszenie tego komunikatu nastąpiło wskutek przyśięcia p. Thugutta do przekonania, że dalsze piastowanie przez niego stanowiska ministra bez teki i noszenia tytułu wicepremiera bez władzy do niczego nie prowadzi.

To też dopiero oświadczenie jego złożone przedstawicielom prasy, tłumaczy należycie przyczyny rezygnacji. Wstąpił on do rządu z zamiarem przełamania bezwładu myśli i czynu w stosunku do najważniejszego zagadnienia wewnętrznego państwa polskiego — polityki narodowościowej. Przypuszczał, że inicjatywą osobistą, wglądaniem w zakulisową działalność wszystkich resortów i urzędów, kontrolą i perswazją zdoła tchnąć nowego ducha w administrację państwa i skłonić ją do liczenia się z faktem, że w obrębie Rzeczypospolitej mamy trzecią część inoplemienną ludność. Dążył do złagodzenia walk narodowościowych przez uwzględnienie w działalności codziennej władz najistotniejszych potrzeb tej ludności.

Nie myślał o wielkich programach przebudowy państwa na zasadach federalizmu czy autonomji, które nie znajdują żadnego uzasadnienia życiowego; chciał jedynie w ramach istniejącego ustroju państwowego i praw obowiązujących wygładzać chropowatości, wytwarzane przez niedoświadczony i na wzorach zaborczych wychowane władze nasze.

I właśnie ten minimalny program zalał się wraz z dymisją p. Thugutta. Nie dlatego, żeby negowano jego słusność i użyteczność dla państwa, ale dla tego, że uznany i przyjęty nie znalazł sił motorowych, któreby wprowadziły go w życie. Między słowem bowiem a czynem istnieje cała przepaść.

Niema na prawicy nikogo, który nie uznawał zasady równouprawnienia wszystkich obywateli Polski. Proklamowano ją w Konstytucji i wielokrotnie stwierdzono w innych ustawach, orędziach rządu, w mowach i enuncjacjach pisemnych. Ale gdy chodziło o nadanie rejentury w jakimś prowincjonalnym miasteczku człowiekowi niepolskiego pochodzenia, posiadającemu wszelkie do tego kwalifikacje, żadna siła nie mogła do tego skłonić naszego ministerstwa sprawiedliwości.

I to samo powtarza się w innych dziedzinach. Doskonale rozwijającym się kooperatywom ukraińskim odmówiono kredytu, bo są ukraińskie; ochotnikom z Pińskiej, którzy walczyli w dywizji Żeligowskiego nie dano udziału w ziemi, bo to Białorusini; przy pomocy siewnej upośledzono albo zupełnie pominięto huculów, choć głód tam największy; w szkołach powszechnych na Wołyniu kształcili się stosunkowo pięć razy mniej dzieci prawosławnych niż katolickich; są tam sierocińce, w których wogó-

le prawosławnych niema, a do Liceum Krzemienieckiego przyjęto 20% dzieci z mniejszości narodowej.

Nie chodzi już o odrębne szkolnictwo dla tych narodowości, ale do szkół polskich przyjmuje się je jakby z łaski.

O powołaniu na urzędy państwowe Ukraińców czy Białorusinów niema mowy. Dostępne są dla nich tylko stanowiska nauczycielskie, i to stałe się ich szykanuje. W Łucku np. przenosi się nauczycieli ukraińców do szkół żydowskich, gdzie mają nauczać języka polskiego, a na ich miejsce dzieciom ukraińskim daje się nauczycielki Polki... Takich faktów można cytować bez liku. Małują one psychiczny nastrój sfer rządzących niemogących pogodzić się z faktem że mniejszości narodowe mają takie same prawo do korzystania z urzędzeń, dobrodziejstw i przywilejów, szafowanych przez Państwo, jak i Polacy.

Jeśli niesłuszna jest teza, wysuwana często przez przedstawicieli mniejszości narodowych, że należy się im od państwa matematycznie wymierzony odsetek posad, instytucyj i subwencji w stosunku do liczebności, czy świadczeń podatkowych, to jeszcze mniej uzasadnione, a bardziej niebezpieczne jest hasło: Polska dla Polaków. Prowadzi ono bowiem w sposób nieubłagany do utraty tych ziem, które w większości zamieszkiwane są przez inne ludy.

W nowoczesnym państwie demokratycznym jedno istnieje tylko kryterjum w tych sprawach: obiektywne kierowanie się kwalifikacjami kandydatów i zadosyćuczynienie żywotnym potrzebom społeczeństwa. Rubryka narodowości i wyznania nie powinna wcale figurować w dokumentach obywatelskich, a już w żadnym wypadku nie może odgrywać roli przy wykonywaniu czynności urzędowych przez władze państwowe.

Niestety, u nas dzieje się to wręcz odwrotnie. Przy wszelkich nominacjach, nadaniach i decyzjach rządu przedewszystkiem zwraca się uwagę na wygląd nosa i brzmienie nazwiska kandydata. A gdy te nic nie mówią, bada się jego pochodzenie, wyjaśnia poczucie narodowe i grzebie się w wierzeniach religijnych. W ten sposób pilnuje się, aby nie-Polaki i nie-katoliki, broń Boże — nie zasnali dobrodziejstwa z powodu przynależności swej do Rzeczypospolitej.

Z punktu widzenia państwowego postępowanie takie jest wyraźnie szkodliwe: nie dopuszcza, aby inoplemieniec poczuł się równoprawnym obywatelem Polski. Ale nawet pod kątem widzenia tendencji polonizatorskich, które przyswajają naszym nacjonalistom, nie wytrzymuje krytyki; wszędzie i zawsze przypomina odrębność narodową, uświadamia ją jednym, umacnia w innych, słowem spełnia czynność agitatorów ukraińskich czy białoruskich.

Takie postępowanie sprzeczne z

racją stanu polską i zdrowym rozsądkiem wprowadzone było przez ludzi, którzy nie potrafili myśleć kategorjami państwowymi i wciąż jeszcze operują przedwojenną ideologią racjonalistyczną. Zniszczenie tej ideologii jest kwestją istnienia i rozwoju Polski, jako mocarstwa. To też nie wolno ustawać w pracy nad jej wypienieniem z urzędów i z opinji publicznej. Dopóki nie nastąpi przekształcenie pod tym względem duszy polskiej, zatrutej nacjonalizmem, nie pomogą żadne programy, chociażby zawierały więcej niż 54 tezy. Dlatego można darować p. Thuguttowi, że nie dotrwał do ustalenia i opracowania wszystkich tych tez, które pozostaną martwą literą, jeśli w Polsce nie zrodzi się wola do wciągnięcia innych narodowości w tryby czynnego życia państwowego. Może to nastąpić tylko przez odważne odsłonięcie ran na ciele Rzeczypospolitej.

Swojem oświadczeniem przed prasą p. Thugutt śmiało zdził bandaż z chorych i ropiejących miejsc. Widok może nieprzyjemny, może gorszący estetycznie, ale jakże potrzebny dla poznania niebezpieczeństwa i rozpoczęcia systematycznego i racjonalnego leczenia tych krwawiących ran.

W. Cielżyński.

## Wiadomości polityczne.

Takie warunki posiada jedynie Polska.

„Eclair” pisze: Dla zrównoważenia niedo-godności Rady, z jakimi jest połączone ewentualne wejście Niemiec w skład Rady Ligi Narodów istnieje tylko jeden sposób, a mianowicie równoczesne przyjęcie do tej Rady Ligi w charakterze członka stałego jakiegoś innego państwa, któreby było dla Francji jej wiernym i oddanym przyjacielem, któreby liczbą swej ludności i bogactwem wyróżniało się, jako wielki naród.

Takie warunki posiada jedna tylko Polska.

Uroczystość polsko-włoska.

W mieście Ivrei dokonano aktu odsłonięcia pomników legionistów polskich, zmarłych podczas wojny w szpitalu w tem mieście.

Podczas obchodu wygłosili mowy miejscowy biskup oraz syndyk miejski.

Obie mowy były nacechowane wielką serdecznością względem Polski.

Na mowy te odpowiedział minister pełnomocny Rzeczypospolitej przy Kwirynale Zaleski.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Briand przedstawił stan narad w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Po skończonym posiedzeniu Briand oświadczył, iż porozumienie państw sprzymierzonych w sprawie odpowiedzi na propozycję niemieckie, dotyczące paktu bezpieczeństwa jest całkowite.

Briand dodał, iż odpowiedź Francji zostanie wysłana niezwłocznie po jego powrocie z Genewy, dokąd udaje się wkrótce i gdzie zamierza odbyć narady z Chamberlainem.

### Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9-10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1-3 po poł.



## Włosi o Polsce.

(Korespondencja własna „Kurjera Wileńskiego”).

Rzym 1 czerwca.

W ostatnich czasach częściej, niż dotąd, mówi się we Włoszech o Polsce. Propozycje niemieckie co do gwarancji granic zachodnich i pozostawienia pod znakiem zapytania granicy z Polską, projekt zjednoczenia niemiecko-austriackiego, wybór Hindenburga, ujawniający właściwe oblicze Niemiec, porozumienie polsko-czeskie, zjazd Małej Ententy — oto momenty, które wciąż przypominają, że sprawa pokoju europejskiego bez Polski i poza Polską rozstrzygnięta być nie może. Bezpośrednio po wyborze Hindenburga mieliśmy okazję stwierdzić pewnego rodzaju otrzeźwienie opinii publicznej włoskiej. Proces ten trwa i pogłębia się z pożytkiem zapewne zarówno dla Polski jak i dla Włoch.

Czynnikiem najważniejszym wśród działających w tym kierunku jest kwestja Górnej Ałpy, a więc obecne granice włosko-austriackiej, której niesprawiedliwość Niemcy akcentują dość wyraźnie, budząc uśpioną przez czas dłuższy czujność Włoch.

W niezliczonej ilości artykułów poświęconych przez prasę włoską sprawie bezpieczeństwa, wbrew niedawnej tradycji, nie zapomina się o Polsce. Więcej nawet. Choć rzadziej jeszcze, zjawiają się jednak nieznanne dotąd głosy, stwierdzające mocarstwowe stanowisko Polski. Tak np. senator Schanzer wielokrotnie przedstawiał Włoch w Lidze Narodów w programowym artykule na łamach „Giornale d'Italia” nawiązując do kwestji kurytarza i Prus Wschodnich: „Polska, naród niemal 30 milionowy, odbudowana jako państwo niepodległe po wieloletniej niezasłużonej niewoli, ma słusze prawo domagać się gwarancji dla swych granic i nie może żyć bez należnego dostępu do morza”.

Jest to ton na szpaltach prasy włoskiej do niedawna nie spotykany. Położeniu Polski graniczącej z Sowietami i Niemcami poświęca wielką ilość swych łamów poważny miesięcznik polityczny „La vita italiana” redagowany przez jednego z najwybitniejszych publicystów włoskich p. Giovanni Preziosi.

Świeżo przynosi on zmienny artykuł „o trwałości polskiej” podpisany literą A. Dokładna znajomość spraw naszych oraz zagadnień śród-kowo i wschodnio-europejskich nie pozwala wątpić, że autorem jego jest znany i ceniony na gruncie włoskim prof. Aurelio Palmieri.

Zwięźle a dobitnie występuje autor przeciwko tendencjom do sprawadzania Polski do roli państewka „bez granic, ujęcia do morza, bez wojska”. Państewko które byłoby igraszką w rękach Niemiec i Sowietów. Przedewszystkiem rozprasza p. A. legendę o zaborczych polskich, przypominając, że obecne nasze granice

są znacznie szersze od historycznych, że 1.600.000 Polaków w zostaje w granicach Niemiec, pod czas gdy 1.200.000 Niemców rozproszonych było po całej Polsce przed wojną. Gdy Polacy w Niemczech mają około 40 szkół elementarnych — liczba szkół niemieckich w Polsce wynosi 1.500.

Na ulubiony zarzut pewnej części prasy włoskiej o ucisku mniejszości w Polsce, rzuca autor szereg uwag, wskazujących na znane nam dobrze trudności idealnego rozstrzygnięcia tych kwestji i dodaje: „Mam w rękach różne podręczniki geograficzne ruskie, białoruskie, litewskie. Wszystkie one raz po raz rewidują tę samą prowincję... Jesli się zadowolni jednych, inni podniosą hałas”.

Zwalczając zarzuty o niechęci Polski do Włoch mówi p. A.:

„Twierdzą, że Polska jest nieprzychylnie usposobiona do Włoch, a to dla tego że romansuje z Francją. Oskarżenie to jest niestusne. Sympatje do Włoch są głębokie i jest źle, że nie umiemy ich wykorzystywać. Politykę polską kieruje obawa przed zaborczością Niemiec. Jeśli oddzielenie Prus Wschodnich od Rzeszy może być poczytywane za absurd, to nie mniejszym absurdem byłoby oddanie kurytarza polskiego wraz z do stepem do morza najzacieklejszym wrogiom Polski — mówi p. A.

Bądźmy więc sprawiedliwi w naszych sądach o Polsce. Wielka Polska jest bastionem kultury europejskiej i łacińskiej. Polska okaleczona, sprowadzona do roli państewka o płynnych granicach stałaby się ludem swych sąsiadów w konflikcie polsko-niemieckim. Sympatje nasze winny być skierowane w stronę tych, którzy byli w ciągu tylu lat uciskani, a nie w stronę ich ciemleńców.

Przytoczyłem tu uмышленie szereg zdań, wypowiedzianych przez autora aby zarysować jego sposób myślenia i znajomość kwestji o której mówił. Nie są one tak rzadkie na zachodzie. Ogólne podniesienie zainteresowania Polską obok kwestji wspólnych interesów ma jeszcze jedną przyczynę niepośledniego znaczenia: nasza stanowczą odpowiedź na propozycje niemieckie i dążenie do realnego zabezpieczenia się przed nimi. Na zachodzie bowiem, a zwłaszcza we Włoszech dzisiejszych jest to jedyny język, jaki wogóle bywa rozumiany. Nie bezgranicznie dążenie do kompromisów i deklaracji pokojowych, lecz jasne i dobitne sformułowanie naszego programu polityki zagranicznej może nam zapewnić szacunek Europy i ocenę naszego stanowiska w świecie, odpowiadającą zarówno naszym aspiracjom jak i znaczeniu dla budującego się dziś układu sił międzynarodowych.

Z. Gniwicz.

## Nareszcie dorobek twórczy naszych autorów będzie należycie chroniony.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Sejmowa Komisja prawnicza uchwaliła wczoraj w drugim czytaniu 60 artykułów projektu ustawy o prawie autorskim.

Art. 1-szy przyjęto w redakcji Komisji Kodyfikacyjnej zawierającej definicje i przykłady przekroczeń prawa autorskiego.

## Bohater czy awanturnik?

Są takie typy na świecie, że nie znając ich inaczej jak z opowiadań lub pism, nie można „ani weź”, zrozumieć kim są? Czy dodatnie robią wrażenie, czy ujemne, czy przynoszą społeczeństwu korzyść, czy szkoda?

Przysłano nam do Redakcji wyrok sądu honorowego w Montreux, w sprawie księży Borodiczów i kościoła w San Remo. Historia, jak z kinematografu, i sam „autor” niejako tego filmu to przynajmniej.

By się zorientować w pojęciu kim jest ks. Borodicz, trzeba przypomnieć jego działalność na Litwie i B. Rusi, w latach 1897—1900 oraz wygnanie do Rosji. Koło 1910 roku czerpiąc z jego bardzo zajmujących wspomnień p. t. „Pod wozem i na wozie”. Kolejno pracując w parafjach: Niemcewizkiej, w Lidzie, Trokach i Daugieliszkach, za gorliwość katechizacji znosi prześladowania rządu rosyjskiego, odbywa przymusowe rekolleksje roczne w klasztorze Franciszkanów Grodzieńskich, poczem znów jest proboszczem: w Żoślach, gdzie stawia kościół, w Kluszczańcu, gdzie również stawia nową świątynię, i bardzo ładną plebanję, w Żeladzi, w Miorach, gdzie znów buduje ko-

ściół. Było to już po manifestie 1905 roku o swobodach religijnych, więc energia i wymowa ks. Borodicza, nawracająca tłumy byłych unitów, oraz gromadząca kapitały na budujące się świątynie.

Później przebywa w 1907—1908 w Sobotnikach i tu walczy z nielada przeciwnikiem, gdyż z Ignacym Korwin-Milewskim, typowym warchołem szlacheckim, z parwenjuszostwem nowobogackiego zmieszany. Obsj papełniają wrzawa swych wzajemnych awantur całą wileńszczyznę i nazwisko ks. Borodicza staje się w Litwie znane, a jego czyny najrozmaitiej komentowane.

Na ogół sympatje są po jego stronie, przeciwnik księdza, moskalofil, gbur, awanturnik, który miał za sobą kilka skandalicznych procesów, nie miał zwolenników, a zaprzeczyc się nie da, że ks. Borodicz był człowiekiem czynnym, energicznym, że organizował szkoły polskie, nawracał ludność i... jak sam twierdził w swych wspomnieniach czynił cuda?

W roku 1909, z rozkazu Stołypina na skargę gub. wileńskiego Lubimowa, przekupionego (jak twierdzi ks. Borodicz), 4-ma tysiącami rubli, przez Ig. Milewskiego, zostaje ksiądz wygnany na trzy lata do Jarosławia, obarczony aż dziewięciu sprawami rozmaitej natury.

## Dookoła zmian w gabinecie.

P. premier konferuje z klubami; jak dotąd — bez rezultatu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dzień wczorajszy także nie przyniósł zmian w sytuacji politycznej wywołanej przesileniem na stanowisku wice-premiera.

Dotychczas nie doszło do porozumienia między premierem a klubami co do następcy po min. Ratajskim.

W kołach politycznych sądzi się, iż na razie p. premier Grabski ograniczył się jedynie do zmiany na stanowisku ministra spr. wewn. według kursujących wersji dzień jutrzejszy powinien przynieść rozstrzygnięcie.

## Rozporządzenia Min. Skarbu o obrocie pieniężnym z zagranicą i Gdańskiem.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Departament Obrotów Pieniężnych Min. Skarbu opracował szereg rozporządzeń dotyczących wysyłania pieniędzy z Polski zagranicę pocztą.

W myśl tego rozporządzenia urzędy pocztowe będą przyjmowały przekazy i listy pieniężne o wartości 100 zł.

Do Gdańska można będzie przysłać jednorazowe równowartości 250 zł.

Ministerstwo zezwoli Poczt. Kasie Oszczędności i wszystkim jej oddziałom na otwarcie rachunków zagranicznych, lecz również do wysokości 100 zł. jednorazowo.

## Podstawy statutu cerkwi prawosławnej.

Zrównanie co do uposażeń duchowieństwa prawosławnego z katolickim.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Rada Min. przyjęła na ostatnim posiedzeniu zasady statutu organizacji cerkwi prawosławnej opracowane przez Sekcję dla Spraw Mniejszości Narodowych.

Projekt tego statutu, przewiduje m. in. zrównanie uposażenia duchowieństwa prawosławnego z uposażeniem duch. katolickiego.

## Konflikt sowiecko-chiński.

(Od własnego korespondenta).

MOSKWA. 2.VI. W związku z konfliktem jaki wynikł między zarządem sowieckim i chińskim na wschodnio-chińskiej drodze żelaznej, Karachan złożył rządowi chińskiemu ostrą notę protestującą.

Karachan wskazuje w swej notce, że Chiny są jedynym państwem, które wspiera monarchistyczne oddziały wojskowe, mające na celu walkę z Rosją Sowiecką.

Karachan żąda usunięcia chińskiego dyrektora kolei żelaznych. Prasa sowiecka twierdzi, iż marszałek Trzansolina otrzymał 20 milj. dolarów od konsulów amerykańskiego i angielskiego, na podjęcie akcji przeciwko Rosji Sowieckiej.

## Z SEJMU.

### Naczelna Rada Wojenna na Sejmowej Komisji Wojskowej.

Sejmowa komisja wojskowa rozpoczęła swe obrady nad rozdziałem o Radzie Wojennej, w ustawie o organizacji naczelnych władz obrony państwa.

Referent pos. Dąbrowski (Ch. N.), uzasadniał charakter doradcy Rady Wojennej.

W dyskusji jaka się wywiązała odrzucono poprawkę referenta.

Ostatecznie i artykuł ustawy o Radzie Wojennej przyjęto w brzmieniu następującem:

„Rada Wojenna jest organem doradczym ministra spraw wojskowych, który zasięga jej zdania w sprawach, dotyczących zasad organizacji mobilizacji, dyslokacji, zaopatrzenia, uzbrojenia i wyszkolenia siły zbrojnej, w sprawach dotyczących fortyfikacji i przemysłu wojennego. Poza tem Rada Wojenna proponuje listę kandydatów na stanowiska wyższych dowódców, począwszy od dowódcy dywizji. Artykuł 10 ty o składzie Rady Wojennej w pierwotnym brzmieniu wywołał obszerną dyskusję”. Referent pos. Dąbrowski przedstawił różnice, jaka

zachodzi w składzie Najwyższej Rady Wojennej francuskiej a proponowanej w ustawie polskiej.

Przedstawił M. S. Wojsk, gen. Zając oświadczył, że Rada Wojenna nie tylko ma być organem doradczym, ale i ośrodkiem wychowania dowódców, których należy odciążyć od spraw bieżących.

Dowódcy okręgów Korpusów nie powinni być ustawowo uwzględniani poza generalnym inspektorem, szefem sztabu generalnego, szefem administracji armji i szefem marynarki. Powinno być poprostu wymienionych 5 generałów powołanych przez ministra spraw wojskowych.

Posał Wędrziągowski (Wyzwolenie) twierdził, że do Rady Wojennej powołać należy także marszałków Polski.

Posał Miedziński (Wyzw.) domagał się, aby generałowie, powołani do Rady Wojennej byli przedstawianymi ministrowi na wniosek generalnego inspektora.

Posał Lieberman uzasadniał, że przymus ustawowego wprowadzenia dowódców okręgu Korpusu nie jest właściwym, minister bowiem powi-

nien mieć wolną rękę. Mówca popiera wniosek posła Miedzińskiego.

Pos. Kościółkowski (Kl. Pr.) Jedy-nak (Piast), Liberman (P.P.S.) i gen. Zając przyłączyli się do wniosku posła Miedzińskiego. Przeciw poprawkom oświadczył się po. Żaluska (Z. L. N.).

### Wniosek pos. Kościółkowskiego

Pos. Kościółkowski postawił wniosek ażeby w skład Rady Woj. z posród wymienionych 5 u generałów wchodziło 2 generałów bez określonych funkcji, którzy byłiby przedstawieni ministrowi przez gen. inspektora armji.

Ostateczne sformułowanie artykułu o składzie R. Woj. powierzono referentowi w porozumieniu z przedstawicielem Rządu.

Dalszy ciąg obrad odbędzie się dziś.

Komisja będzie obradowała nad sprawą uposażenia oficerów zawodowych i podoficerów której zatwierdzenia domagał się jak wiadomo, na jednym z ostatnich posiedzeń pos. Kościółkowski.

### O reformę rolną.

Sejmowa Komisja Reform Rolnych na dzisiejszem całodziennem posiedzeniu obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Przyjęto kolejno artykuł od 60 do 70 włącznie, traktujące o parcelacji, dokonywanej przez instytucje, upoważnione, o parcelacji dobrowolnej, o cenach sprzedaży ziemi przy parcelacjach zarówno gruntów państwowych jak i gruntów prywatnych, zawierające dział o samopomocy finansowej dla nabywców parcel, wreszcie dział, dotyczący sprzedaży ziemi przez ordynacje i majoraty.

### Ustawa o cudzoziemcach.

Połączona Komisja sejmowa administracyjna i spraw zagranicznych rozpatrywała projekt ustawy o cudzoziemcach. Referent pos. Zwierzyński (ZLN) zaproponował przyjęcie projektu rządowego. Przeciwko temu projektowi wystąpili posłowie Jelicz i Chrucki (Białorusin i Ukrainiec). Ponadto zapowiedzieli szereg poprawek w dyskusji szczegółowej posłowie Prager (PPS) Insler i Szypper (Kolo Żydowskie).

### Ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Sejmowa komisja Ochrony Pracy zajmowała się sprawą ubezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników umysłowych.

Posał Baranowski (Wyzw.) zgłosił wniosek, aby dyskusję nad tą sprawą odroczyć do czasu wniesienia przez rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Wniosek ten został przyjęty. W związku z tem Komisja przyjęła rezolucję posła Puchalki (Ch.D.) akcentującą dotychczasową pomoc doraźną dla pracowników umysłowych i wzywającą rząd do kontynuowania tej akcji.

### Państwowy podatek przemysłowy.

Sejmowa Komisja Skarbowa przyjęła art. 119 i 120 projektu noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Utrzymano dotychczasowy wymiar podatku dla Izb Handlowych i Przemysłowych 15 proc. oraz dla szkolnictwa 25 proc. Zgodnie z wnioskami rządowym skreślono 20 proc. dla szkolnictwa handlowego. Ponadto skreślono ustęp, który postanawiał przepisanie idealnego podatku obrotowego od przedsiębiorstw państwowych celem wymierzania podatku samorządowego.

sylają go jako przestępcę politycznego do Odessy, w paszczę szalejącego już bolszewizmu, okrut trafia na minę i tonie, ale ks. Borodicz uratowany cudem przez Anglików jedzie do Warszawy z walizką dyplomatyczną, powierzoną mu przez Konsulat polski w Konstantynopolu.

Zrehabilitowany u władz świeckich i duchownych, jedzie do Szwajcarii, do Montreux. I tam jednak Janiszowski, jakoś dziwnie na księdza zawzięty, a obecnie konsul generalny Polski we Włoszech, nie daje mu spokoju.

Znów go „denuncjuje”. I o co? Oto że napisał oszczerczą broszurę na hr. Foscarl, zięcia 80 cio letniej hr. de Bresson, którą tenże Foscarl miał ograbić z mienia. Ze zbierał składki na kościół w San Remo, do czego wciągnął H. Sienkiewicza i Jana Stykę, ale część składek składał do własnej kieszeni. Przeciw niemu występuje Monsignor Skirmuntt w Rzymie, za nim stoją parafianie i biskupi: Hryniewiecki, Wentimilski, Daffra konsystorz nicejski; piszą się listy do biskupa Roppa, do Prezydenta Wojciechowskiego, do Syndykatu Dziennikarzy warszawskich. Słowem nikt nie zasypia sprawy. Z jednej strony ksiądz syple dowody, jakoby obecny konsul polski w Rzymie p. Janiszowski, służył w ochronie

rosyjskiej i szpiegował we Włoszech zbiegłych politycznie. Z drugie, tenże Janiszowski i Mrg. Skirmuntt i posał tegoż nazwiska stwierdzają, że ks. Borodicz jest znany awanturnik o złej reputacji, że przewoził brylanty w celach spekulacji, że wyłudzał od starych dewotek duże sumy pieniędzy, że wille tego roduństwa (obu księży Borodiczów i ich siostry Szkultynowej) w Nizy i San Remo, nie są ich własnością itp. itp. Rozmaite hrabiny, księża, mężowie stanu, kardynałowie nawet, wmieszani w te intrygi, to przeciw, to za Borodiczami występują.

Wreszcie 4 maja 1925 roku, w Montreux, po przejrzeniu 82 dokumentów, Sąd Honorowy złożony z H. Croisiera redaktora dziennika „Avis de Montreux” J. Twardzickiego aptekarza i Z. Karskiego obywatela z Warszawskiego, orzekł, że rodzina Borodiczów padła ofiarą oszczerstw, nikczemnych intrygi i prześladowań ze strony kon. Janiszowskiego, że Skirmunttowie Konstancy i Kazimierz ciężko zawiniли dając posłuch tym kłamstwom i że rehabilitacja Borodiczów jest zupełna.

Dziwna zaiste historia i dziwne w tej tragikomedji występują figury... Wszystko jak romans sensacyjny, a na dnie... jak zwykle, bożek—pieniąd, Hr.



# Czy min. Ratajski tolerował prowokację.

List b. vice-premjera p. Thugutta.

WARSZAWA 3.V.

Szanowny Panie Redaktorze!

W dniu 30 maja r. b. ukazał się w niektórych piśmie warszawskich list p. min. Ratajskiego do p. Premjera, zaprzeczający kategorycznie, złożonemu przezemnie oświadczeniu do prasy, zarzucającemu ministerjum spraw wewnętrznych system prowokacji, osłaniania nadużyć i samowoli urzędników, przesuwanie urzędników kwalifikujących się za kratki na inne, niekiedy wyższe stanowiska.

List ten, rozestany przez PATA zmusza mnie do pewnych wyjaśnień. Jestem naprawdę w kłopotcie, podejmując z p. ministrem dyskusję o to, czy w ministerjum spraw wewnętrznych uprawiany był za jego wiedzą, czy bez jego wiedzy system prowokacji. Nie minął jeszcze miesiąc czasu, kiedy cała prasa warszawska pełna była szczegółów działalności p. Trojanowskiego, redaktora „Walki Ludu” i funkcjonariusza defenzywy politycznej. Fakt ten z żadnej strony urzędowej nie uległ zaprzeczeniu i przez ministerjum spraw wewnętrznych zaprzeczony być nie mógł. P. minister nie czyta prasy polskiej i stąd mój kłopot, jakich należy użyć sposobów, ażeby p. ministra o rzeczach powszechnie znanych poinformować.

Jeżeli natomiast p. minister upo-

ważni mnie kmiem rządu, mogę służyć dalszymi szczegółami w tej sprawie, znanymi również dobrze mnie, jak i p. ministrowi ze śledztwa urzędowego.

Na razie nie cytuję ich, sądząc, że wystarczająco będą one oświetlone na rozprawie sądowej.

Nie wiem również, czy p. minister zapomniał już zupełnie o posiedzeniu, na którym komisja sejmowa do badania tajnych organizacji zaszła do wyników swego śledztwa, o niektórych szczegółach w sprawie Bagińskiego i Wiczorkiewicza. Szczegóły te datują się wprawdzie z okresu poprzedzającego p. ministra Ratajskiego, funkcjonariusze policji jednak, o których tam była mowa urzędują do dziś dnia. Zawieszenie jednego z nich, dokonane przez p. ministra nastąpiło nie na skutek mego żądania, jak twierdzi komunikat, ale dopiero po wniesieniu przez klub P.P.S. interpelacji. Co się tyczy osłaniania nadużyć i tolerowania niewłaściwych urzędników, bliższe szczegóły postaram się zakomunikować p. ministrowi we właściwym czasie na komisji sejmowej, nie sądzę bowiem, aby list do Redakcji był właściwą formą do porozumiewania się w tej sprawie pomiędzy postem a ministrem.

Raczy Pan Panie Redaktorze przyjąć i t. d. Stanisław Thugutt.

# Z Kowna.

Niepokój w Kownie. Łotwa i Estonja niechętnie są konferencji.

Zaniepokojenie wśród rządu, społeczeństwa i prasy wywołał negatywny stosunek Łotwy i Estonji do projektowanej na czerwiec konferencji ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji w Rydze.

Prasa litewska zarzuca Polsce winę w trudnościach, jakie powstają przed zwołaniem tej konferencji, twierdząc, że każdy, kto chce być uważany za przyjaciela Litwy—jest wrogiem Polski.

Język litewski jako wykładowy w szkołach mniejszościowych.

Sejm litewski 33 głosami przeciwko 29 przyjął ustawę o wprowadzenie wykładowego języka litewskiego do szkół mniejszościowych.

Żyja iluzjami.

Prasa litewska, poruszając sprawę rzekomych pertraktacji polsko litewskich zaprzecza im i twierdzi, że bez oddania Wilna Litwie nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach.

Zmiana paragrafu ustawy o reformie rolnej.

Gabinet ministrów obradował nad zmianą jednego z paragrafów ustawy o reformie rolnej.

W myśl nowego projektu przejęcia na rzecz państwa podlegają ziemie tych właścicieli lub tych spadkobierców, którzy służyli w oddziałach Bermonta, Wergoliza lub służyli, albo obecnie służą w armii polskiej.

Również przyjęte będą na rzecz państwa majątki tych obywateli, którzy prowadzą pracę antypaństwową. Wszystkie te sprawy decydowane będą przez urząd reformy rolnej, którego postanowienia publikowane będą w dzienniku ustaw.

W ciągu miesiąca decyzja urzędu reformy rolnej może być zaskarżona do sądu okręgowego.

Skandaliczne afery defraudacyjne w kowieńskich sferach urzędowych.

Z Kowna donoszą: Rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym skandaliczna sprawa urzędniczej ministerstwa spraw zagranicznych Heleny Laurynajienis i urzędnika tegoż ministerstwa Dulinskasa, oskarżonych o kradzież 5.100 dolarów.

Jako świadkowie powołani są wybitni przedstawiciele litewskiej dyplomacji z postem litewskim w Moskwie na czele.

Według krążących wśród inteligencji litewskiej wiadomości, powyższa sprawa jest jedną z wielu, ukrywanych starannie przez litewskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Początek dał Purickis ze szmugłem kokałny.

# Listy z prowincji.

(Koresp. własna).

Dzisiaj. Nasze miasto, chociaż wiecie mu brakuje do tego, żeby zadowolono kulturalne potrzeby mieszkańców, jednak ma jedną stronę życia umysłowego rozwijającą bujnie, to, zespoły teatralne.

Prócz kółka dramatycznego złożonego z dorosłych, mamy zespół gimnazjalny, który pod kierunkiem p. Lesława Borońskiego, pracuje owoce i daje nam utwory najświeższych autorów naszych wcale poprawnie. Odegrano już tutaj „Mazepę”, „Balladynę”, „Dziady”, „Warszawiankę”, „W rocznicę listopadową”, a ostatnio trzy razy grano „Wesele”, napełniło po brzegi salę gimnazjalną.

Ciekawym był fakt, że role żydowskie w sztuce Wyspiańskiego (Karczmarz i Rachel), były grane bardzo dobrze z wybitnie inteligentnym zrozumieniem rzeczy, przez p. Szulmana i p. Nejsztadtównę, uczniów dzisiejszego gimnazjum.

Po za tem, dobrze pojęli swe role i odegrali je wprost zdumiewająco wprawnie, p. Ostrowski (Gospodarz) p. Gajewski (Jasiek), p. Pietraszkiewicz (Czepiec); Kuba, był p. Mołczanów, Isią Czyczanowiczówna, reszta też się trzymała dzielnie, deklamując bez patosu, grając swobodnie i z odczuciem stylu i charakteru sztuki.

Z Widm bodaj najlepszym był Wernyhors, (p. Massalski) oraz Stańczyk (p. Koziewicz).

Prócz uczniów rolę dziennikarza i Widma, odegrał p. L. Boroński, wykazując wybitne zdolności artystyczne. Licznie zebrana publiczność góraco oklaskiwała grających, z reżyserem na czele, dziękując mu za poniesiony trud, który tak pięknie wydał owoce.

Kto by się w roku 1900 spodziewał, że Wesele będą grali w Dziale uczniowie gimnazjum polskiego!

Sz.

# KRONIKA.

Piątek 5 Czerwiec

Dziś—Walerji.  
Jutro—Klaudjusza.  
Wschód słońca—g. 3 m. 18  
Zachód „ —g. 7 m. 50

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka—Uniwersytecka 5, czytelnia otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.

Biblioteka T. w imienia Wróblewskich—Uniwersytecka 9—10.

Biblioteka i Zbiory T-wa Przyjac. Nauk—Lelewela 4, zwiedzać można (za każdoraz. porozumieniem z jednym z członków Zarz. T-wa) w środy, piątki i niedziele od 12—2.

Biblioteka Centralna Z. B. K. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln.—Dominikańska 13.

Czytelnia im. Tomasza Zana—W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie (prócz niedzielaków rano) od 10 rano do 8 wiecz. bez przerwy. W niedzielki od 3—8.

Straż ogłowa.

Dominikańska 2, tel. 45.

MIĘSKA.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 17 b. m. o godzinie 8 wieczór. (I).

— Posiedzenie komisji ogrodowej. Dzisiaj o godz. 5 po połud. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej w sprawie budowy pawilonu w ogrodzie Zamkowym.

— Echa pobytu angielskich gości. Telegram. Dyr. St. Wańkowicz, otrzymał z Białowieży telegram treści następującej:

„W imieniu delegacji angielskiej parlamentarzystów pragniemy raz jeszcze wyrazić Szanownemu Panu tudzież całemu Komitetowi, któremu Szan. Pan przewodniczył, jako też wszystkim obywatelom Wilna głęboką wdzięczność za gorące przyjęcie, które nas w Wilnie w dniu wczorajszym spotkało. Philip Dewson. P. J. Hannon. (x).

— Zapomoga polskiej kuchni dla inteligencji. Magistrat m. Wilna udzielił zapomogi w sumie 2.216 zł. polskiej kuchni dla inteligencji, jako resztę za maj i a conto na miesiąc czerwiec (I).

ZE SZKOLNICTWA.

— Komisja dyscyplinarna dla nauczycieli szkół powszechnych. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego zwróciło się do p. prezydenta m. Wilna z prośbą aby magistrat m. Wilna wydelegował 2 członków i 2 zastępców do komisji dyscyplinarnej dla nauczycieli szkół powszechnych m. Wilna. Warto zaznaczyć, że jeszcze w roku 1923, Rada Miejska już wybrała członków oraz ich zastępców do powyższej komisji, lecz komisja taka do dnia dzisiejszego nie została zorganizowana. (I).

— Spowiedź przedwakacyjna w szkołach powszechnych. Wnie których szkołach powszechnych od bywa się już spowiedź dziatwy szkolnej przed wakacjami. (x).

— Pomoce naukowe dla szkół. Ministerjum Oświaty powiadomiło Inspektoraty szkolne, iż wkrótce otrzymają modele oka i ucha z pomocy naukowych oraz 6 planiglobów politycznych Romera, z których 3 podklejone, a 3 nie podklejone. Nie podklejone winny być na lekcji robot w szkołach podklejone przez dziatwę szkolną. (x).

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Parytatywne komisje doradcze przy P. Urz. Pośr. Pracy. W dniach ostatnich została ogłoszona instrukcja do rozporządzenia Ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie ustroju i zakresu działania parytetycznych komisji doradczych przy państwowych urzędach pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami, oraz została ogłoszony wykaz składu liczbowego tych komisji wraz z wymiennieniem zawodów i przemysłów, które winny być reprezentowane w każdej z wyszczególnieniem udziału związków komunalnych.

Dla Wilna ilość członków w tej komisji wynosi 12, z czego wybierana przez Radę Miejską m. Wilna—8, przez sejmik zaś powiatowy Wil. Trocki—4, w następujących grupach zawodowych: drzewnej, garbarskiej, spożywczej i pracowników umysłowych (przedsiębiorstwo handlowe lub bankowe) po 1 przedstawicielu od pracowników i pracodawców, rolnictwo winno być reprezentowane przez dwie osoby od pracodawców i przez dwie osoby od pracowników. (x)

U BIALORUSINÓW.

— Działalność Rady. Tymczasowa Rada Białor. p. Pawlukiewicz włączy rozszerza swą działalność na prowincji. Ostatnio Rada otworzyła jeszcze 2 nowe swe sekretaryaty: jeden we

wsi Hańkowicze pow. Woleżyńskiego, a drugi we wsi Usza pow. Wilejskiego. Następnie uregulowano sprawy finansowe. Mianowicie na posiedzeniu Tymcz. Biał. Rady w dniu 16-go maja r. b. członek Komisji Rewizyjnej p. Jakimowicz, złożył sprawozdanie o sprawdzonej przezeń rachunkowości Prezydium za przeciąg czasu od zerwania z „Hramadzińskim Sabraniem”, czyli od 7 lutego do dnia 15 maja r. b.

Ze sprawozdania wynika, że rachunkowość jest w porządku i na wszystkie sumy rozchodowane są dokumenta uzasadniające wydatek.

Rada przyjęła raport do wiadomości i rachunkowość Prezydium zatwierdziła.

— Szczegóły zawieszenia „Białoruskiej Doli”. Białoruskie pismo opozycyjne „Bielar. Dola” zostało zawieszono rozporządzeniem p. Komisarza Rządu na m. Wilno w dniu 22 maja r. b.

Jednodniówka białor. „Iskra” podaje obecnie następujące szczegóły o zlikwidowaniu powyższego pisma: Rankiem 20 maja r. b. został skonfiskowany przez policję Nr. 36 „Biel. Doli” w lokalu redakcji. Jednocześnie policja dokonała rewizji w lokalu redakcji, aresztowała redaktora pisma p. A. Prokopienię i odprawiła go do policji politycznej na bsdanie.

Tam jakiś agent policyjny rzucił się na redaktora i spoliczkował go za słowami „ach ty, bolszewiku, już 35 ty numer wydajesz?”

Po tym dziłkim wybruku, redaktora zwolniono; nazajutrz jednak 21-go maja agent policyjny znów przyniósł redaktorowi wezwanie do policji politycznej. Redaktor nie odważył się jednak wybrnąć z wizyty ponownej.

W tymże dniu skonfiskowano Nr. 36 „B. Doli”.

W piątek 22 maja około południa przyniesiono wezwanie na 1-szą p. p. już do samego Komisarza Rządu, a gdy redaktor nie stawiał się tam również w tym że dniu zawieszono pismo.

Sprawą tą zajęli się białoruscy posłowie, zamierzając wystąpić z interpelacją w Sejmie.

— Nowe pismo białoruskie. Przed paru dniami ukazała się jednodniówka białoruska „Iskra”, redagowana przez p. Michala Hermanowicza w języku białoruskim.

Obecnie pod tym tytułem p. Hermanowicz będzie wydawał pismo w języku białoruskim, poświęcone sprawom kulturalno-narodowym, politycznym i społecznym, drukowane członkami rosyjskimi.

Pismo to będzie wychodziło 3 razy tygodniowo.

Adres redakcji i administracji: Wileńska 12 m. 6. (x)

— Białoruski Teatr Objazdowy. Tymczasowa Rada Białoruska w Wilnie wyasygnowała 500 złotych znanemu dramaturgowi i artyście białoruskiemu p. Fr. Olechnowiczowi na uformowanie białor. zespołu dramatycznego i objazd z nim niektórych miejscowości prowincjonalnych.

U LITWINÓW.

— 20-to lecie prasy litewskiej. Kolonja Litewska w Wilnie w dniu 17 maja r. b. obchodziła 20-letni jubileusz litewskiej prasy w Wilnie.

Z tego powodu w dniu powyższym w sali przy kościele św. Mikołaja odbyła się akademja.

Interesujące odczyty o drukach litewskich z przed 20 laty, oraz o starszych, od wieku XVI-go począwszy, — wygłosili: dr. J. Basanowicz, ojciec odrodzenia litewskiego, znany adwokat T. Wróblewski oraz redaktor „Przeglądu Wileńskiego” p. L. Abramowicz.

Był to zarazem obchód i innego jeszcze święta narodowego, przypadającego w tym czasie mianowicie rocznicy Niepodległości Litwy, święconej corok 15 maja, w tym bowiem dniu otworzył Litewski Sejm Ustawodawczy.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Żydowskie Towarzystwo „Achdus”. Pp. Aron Plekieleński, Dawid Giecyłs, Mowsza Szereszniwski, Fajwisz Fajn i Isak Szapiro złożyli podanie do p. Komisarza Rządu na miasto Wilno o zalegalizowanie statutu Żydowskiego Towarzystwa „Achdus” (Jedność), mającego na celu wydawanie bezprocentowych pożyczek potrzebującym żydom miasta Wilna, na drobne przedsiębiorstwa i inne ich potrzeby. (x).

— Wycieczka żydowskiego stowarzyszenia oświaty. W dniu 7 b. m. żydowskie stowarzyszenie oświaty urządziła wycieczkę pod kierownictwem p. K. Garszatera, w której wzięli udział 30 członków, celem zwiznania a Antokolu i okolic. (x)

# Z Sejmowej Komisji Komunikacyjnej.

Zniżki kolejowe dla kuracjuszków. Polska radjofonja w niebezpieczeństwie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Komunikacyjnej przedstawił Min. Kolei odczytał projekt Min. Kolei normujący zniżki taryfowe dla osób udających się do uzdrowisk polskich.

Zniżki te mają wynosić 33 proc.

Następnie generalny dyrektor poczt i telegrafów Moszyński przedstawił sprawę koncesji na nadawczą stację radjofoniczną w Polsce.

Rząd rozwiązuje tą sprawę w ten sposób, że ustanawia spółkę akcyjną z 40 procentowym udziałem Rządu, która otrzyma monopol na eksploatację założonej przez siebie stacji narodowej przy czem zobowiązuje się do założenia wytwórni sprzętu radjofonicznego.

Jak się dowiadujemy pretendentami do otrzymania koncesji są p. Hamerling b. senator „Piasta” doszczętnie w różnych brudnych sferach skompromitowany oraz p. Korfanty nasz rodzimy rekin przemysłowy, którego moralne oblicze też jest dość znane niezbyt dla niego korzystnie.

Jest rzeczą oczywistą jak fatalnie są te obie kandydatury i jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia możliwość dostania się środka o tak olbrzymim znaczeniu propagandowem w tak niepowołane ręce.

# Szwajcarskie towarzystwo dla handlu z Polską.

Głównym produktem węgla.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż w Bernie szwajcarskiem zawiązało się towarzystwo dla prowadzenia handlu z Polską.

Na czele tego przedsiębiorstwa stanęło kilku wybitnych przedstawicieli szwajcarskich sfer gospodarczych.

Towarzystwo to zwróciło się do koncernu węglowego w Polsce o oferty na dostawę węgla do Szwajcarii względnie o udzielenie mu przedstawicielstwa węgla polskiego na Szwajcarję.

# Podróże „Lwowa”.

LONDVN. 4.VI. (Pat.) Onegdaj przybył tu szczęśliwie polski statek szkolny „Lwów”.

# Zgon Flammariona.

PARYŻ, 4.VI. (Pat.) Zmarł tu znany astronom francuski Camille Flammarion.

# Z Białorusi Sowieckiej.

(Od własnego korespondenta).

## Komunistyczny uniwersytet białoruski.

WITEBSK. 2.VI. W roku bieżącym wyższe partyjne szkoły Białoruskie będą przeformowane na komunistyczny uniwersytet.

## Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze i nawozy sztuczne na Białorusi Sowieckiej.

WITEBSK. 2.VI. Zapotrzebowanie na maszyny rolnicze w Białejrusi jest znaczne.

Do dnia 1-go maja zakupiono 26 tys. 500 plugów. W ciągu zaś przeszłego roku tylko 5 tys. Również coraz bardziej zwiększa się zapotrzebowanie na nawozy sztuczne.

## Białoruskie sowiety na paryskiej wystawie.

MIŃSK. 2.IV Komisarjat oświaty republiki białoruskiej otrzymał propozycję od Lunaczarskiego wysłania na paryską wystawę sztuki dekoracyjnej, orkiestry złożonej z białoruskich dudziarzy.



SPRAWY SAMORZĄDOWE

Lustracja starostwa. W poniedziałek i wtorek p. inspektor Twardo będzie lustrować starostwo powiatu Wileńsko-Trockiego. (x).

o godzinie 7 po poł., która będzie ważna bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie Rady z działalności T-wa za rok 1924; 2) Sprawozdanie kasowe; 3) Wniosek Komisji Rewizyjnej; 4) Ustalenie wysokości składek członkowskich; 5) Zatwierdzenie budżetu na rok bieżący; 6) Wybory członków rady na miejsce ustępujących: Prezesa T-wa Prorektora A. Parczewskiego, prof. Ehrenkreutz'a i prof. Landego; 7) Wybory komisji rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

Z PROWINCJI.

Szczegóły pożaru w Kurzeńcu. Blizsze szczegóły, dotyczące pożaru w Kurzeńcu, są następujące: Spłonęło domów mieszkalnych — 110, stodół — 16, spichrzów — 26, sklepów handlowych — 22, chlewow — 28 i innych budynków — 7, czyli razem — 279 zabudowań, w tej liczbie murywana kryta gontem cerkiew prawosławna i plebanja.

Ogólna liczba poszkodowanych właścicieli wynosi — 87, z lokatorów pozostało bez dachu — 145 rodzin. Przeważnie ucierpiała ludność żydowska, gdyż pożar odbywał się w dzielnicy, zamieszkałej przez żydów.

Dochođenje policyjne wykazało, że przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie lub uszkodzenie pieca w jednym z domów, gdzie w dniu krytycznym wylekano chleb. Ogólne straty sięgają do miliona złotych. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było.

Natychmiast zorganizowano na miejscu komitet doradczej pomocy dla pogorzelców. Starosta powiatowy wezwał ludność do zorganizowania na terenie całego powiatu pomocy materialnej i moralnej dla poszkodowanych. Szereg gmin nadesłał już zebrane dla pogorzelców produkty. Sejmik powiatowy wysygnował kwotę dla wyżywienia najwięcej potrzebujących (x).

Teatr i muzyka.

Reduta w Wilnie. W przeciwieństwie do wiadomości „Ekspresu”, dochodzą nas, bezpośrednio od p. Osterwy z Warszawy, wieści, że jak dotąd, przyjazd zespołu Reduty, jest na dobrej drodze. P. Dyr. Osterwa, odbywa konferencje z min. Sikorskim i marszałkiem Ratajem, układa z fachowcami stronę techniczną przejazdu zespołu. P. Prezydent Wojciechowski przyjął go na dłuższej andjencji i po odczuciu interesował się losami Reduty, którą obiecał w Wilnie odwiedzić.

Jeśli, jak się o to p. Osterwa stara, uda się skupić w jedne ręce imprezę teatralną na Wilno, Grodno i Białystok, to z wileńskiego obecnego zespołu będą zapotrzebowane siły artystyczne. O to się obecnie toczą pertraktacje, oparte niestety jak zawsze o stronę finansową, która rozstrzyga sprawę.

Teatr Polski. „Ja tu rządzą” kroczyła W. Rapackiego, urozmaicona w akcie II-im sceną na scenie, przedstawiającą kabaret (tańce, piosenki, monologi), gra na dziś będzie po raz drugi. Udział w tem wesolem widowisku biorą najcenniejsze siły naszego Teatru z pp. Grabowską i Jaroszewską na czele, które z heroldami dramatycznymi z właściwym talentem i ofiarnością umieją przedstawić się w wytworne dwojko kabaretowe. Wyreżyserował tę nowość K. Wyrwicz.

Dziś i jutro „Ja tu rządzą”.

Teatr Letni (Ogród po Bernardyński). „Potęga miłości” — operetka A. Wileńskiego, dzięki swym walorom artystycznym, jak również doskonałej grze artystów, z naszym cenionym gościem W. Kawecką na czele ma zapewnić nam długi żywot na naszej scenie. Udział biorą: pp. Kosłińska, Jasińska, Wrońska, Krugowski, Kurnakowicz, Płwiński, Witowski.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Polskim dla dzieci i młodzieży. „Włcek Wileńcuk” znowu będzie bawił grzeszne dzieci, które jak i poprzednio zapelniały sale teatru „Lutnia” w niedzielę 7 czerwca o g. 4-ej pp. Reszta biletów do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Ceny miejsc najniższe.

Komunikat w sprawie biletów kredytowanych. Wobec znacznego obniżenia cen w obu teatrach wileńskich, bilety kredytowane zostają zniesione. Należność za bilety kredytowane, użytkowane w ciągu maja, winna być wpłaconą nie później niż 7 czerwca r. b. Również do dnia 7 b. m. muszą być pokryte wszelkie zaległości za bilety kredytowane w miesiącach ubiegłych.

Zwrot w sprawie teatrów. Zarząd Gniazda Związku Artystów Scen

Polskich w Wilnie w imieniu zespołu Teatru Polskiego zaprasza wszystkich interesujących się kwestją teatrów wileńskich na posiedzenie, mające się odbyć w sobotę dnia 6-go czerwca w sali teatru „Lutnia” o godzinie 4 po południu. Posiedzenie ma na celu wypowiedzenie się społeczeństwa na temat teatrów wileńskich.

RUCH WYDAWNICZY.

„Tygodnik Wileński”. Ukazał się świeżo nr. 9 tego ilustrowanego czasopisma. Na wstępie T. Łopalewski pisze o stosunku Żeromskiego do muzyki, na marginesie „Przedwiosna” Dr. St. Cywiński omawia antygonizm Mickiewicza i Słowackiego, J. Spychański twórczość Marcellego Prousta. Ponadto numer zawiera feljton powieściowy T. Łopalewskiego, korespondencję o Wystawie Paryskiej A. Wyleżyńskiej z licznymi ilustracjami, reprodukcje malarzy polskich w Paryżu i Nowym Jorku i nowego dzieła wielkiego rzeźbiarza Bourdelle'a, art. prof. W. Lutosławskiego o nieznanym zasłudze Wrońskiego, prof. S. Srebrnego o „Mieście mojej matki” Kadena-Bandrowskiego, sprawozdania ze zjazdu polonistów we Lwowie, z muzyki, teatru, ruchu wydawniczego i t. d. i wkońcu „Pigułki”. Numer ten zawiera 11 rycin na papierze ilustracyjnym, obejmuje 10 stron i kosztuje 70 gr.

Nowy rozkład jazdy.

Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia w celach informacyjnych, że w związku z wprowadzeniem w życie od 5 czerwca r. b. nowego rozkładu jazdy o północy z dnia 4 na 5 czerwca niżej podane pociągi osobowe ojadą z Wilna według następującego zmienionego rozkładu jazdy, a mianowicie: a) pociąg pośpieszny Nr. 702, komunikacji Zemgale — Warszawa Gł., odchodzący z Wilna o godzinie 21 min. 42, w dniu 4.VI ojadą jako pociąg nadzwyczajny Nr. 704 o godz. 22 min. 40;

Table with 4 columns: Direction (Odjazd z Wilna / Przyjazd do Wilna), Station, Time, and Train Number. It details departure and arrival times for various routes like Zemgale, Warszawa Gł., and Łuniniec.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

Bójka. W dniu 2 b. m. między g. 12 a 14 w kołcu ul. Sołtańskiej około lasu rozegrała się bójka pomiędzy Jeleńskim Feliksem i Klimaszewskim Antonim zam. we wsi Wierszuliński gm. Porezańskiej powiatu Wileńsko-Trockiego, z jednej strony, a Matulewiczem Janem i Niewiarowiczem Ignacym zam. we wsi Wojewodzki gm. Rzeszańskiej z drugiej. W czasie bójki Niewiarowicz ranił w rękę Jeleńskiego, zaś Klimaszewski został pobity w głowę kamieniami. Podczas bójki sprawcy pobicia skradli Klimaszewskiemu Antoniemu 109 złotych, Jeleńskiemu Feliksowi za udzielenia pomocy lekarskiej odwieziono do szpitala św. Jakóba, a Klimaszewskiego Antoniego pozostawiono na miejscu. Sprawcy zdołali zbiec. (l)

Schwytanie małego dezertera. W dn. 3 b. m. przytrzymał na ulicy 6-cio letniego Józefa Zmirmo, który od trzech dni zbiegł od rodziców. (l)

Przestępstwo na terenie Wilna w d. 4 b. m. Przestępstw kwalifikujących się do sądu pokoju i władz administracyjnych w ciągu doby z 3 na 4 b. m. było w m. Wilnie 36 z czego: 1) kradzieży 5, a wykryto i kradzież 2) oszustw 1, 3) samowoli 2, 4) użycie broni 1, 5) opór władzy 3, 6) przekroczenie przepisów administracyjno-sanitarnych i porządkowych 24.

Kradzież ogórków. Julianowi Halewiczowi, zam. przy ul. Chocimskiej 54 w dniu 3 b. m. skradziono 400 ogórków wartości (według właściciela) 2 tys. zł (l). Sprawcę kradzieży Władysława Greltana, zam. przy ul. Jeleniej (Zwierzyńce) zatrzymano w chwili gdy niósł w worku 75 ogórków pochodzących z kradzieży. (l)

Rozmaitości.

Tajemniczy, śmiertelny prąd.

Lotnicy angielscy stwierdzili nowe niebezpieczeństwo, grożące podróżującym drogą powietrzną. Oto kapral marynarki lotniczej angielskiej Lauro wraz z pilotem wznosił się w powietrze. Na aparacie był aparat radiowy, z którym próbował dokonać prób. Nagle pilot stwierdził, że w powietrzu krąży prąd elektryczny. Ponieważ takie zjawiska napotymano kilkakrotnie, pilot nie niepokoił się.

Nagle poczuł swąd spalonej gumy. Obejrzał się i ku swemu przerażeniu ujrzał kaprala Lauro martwego. Natychmiast wylądował. Stwierdzono, że kapral został porażony prądem elektrycznym o wysokim napięciu, który przebiegał przez powietrze.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zjawisku temu nie towarzyszą żadne wyładowania elektryczne w postaci grzmotów czy błyskawicy. Prąd, który zabił kaprala jak stwierdzili uczeni, był bardzo wysokiego napięcia. Dotychczasowe aeroplany, aczkolwiek spotykały się z podobnymi prądami elektrycznymi, nigdy jednak z tak silnym. Wypadek ten jest przedmiotem badań sfer naukowych angielskich.

Table titled 'Giełda warszawska' showing exchange rates for various currencies like Belgia, Dolary, and Londyn, along with market prices for goods like Królewsczyzna and Łuniniec.

Advertisement for Dom Handlowy F. Mieszkowski, Oddział w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 23. Tel. 299. Includes text about clothing and furniture.

Advertisement for BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego, Wilno, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82.

Advertisement for GORZELANY, z długoletnią praktyką Polak-Kaszuba, kawał, obeznany z wszelkimi maszynami gorzelnicznymi.

Advertisement for Rutynowany krojczy, cywilny i wojskowy z dłuższą praktyką w pierwszorzędnym firmach.

Advertisement for Zgubiono, dokumenty Kujalskiego Aleksandra na targ lodami.

Advertisement for Zdobna krawcowa, z długoletnią praktyką poszukuje pracy na dom.

Advertisement for Polska drukarnia nakładowa „LUX”, Wilno, ul. Żeligowskiego 1, Telefon 203.